

osiągnąć Księdza Profesora, lecz także współczesnych polskich biblistów, patrologów i historyków Kościoła, których publikacje Autor obficie przywołuje i cytuje. W czasie podejmowania wysiłków przez polską humanistykę o umiędzynarodowienie wyników badań naukowych ma to szczególne znaczenie. Pozostaje nam ufać, że inicjatywa ks. Grzywaczewskiego (jest to już kolejna pozycja wydana w j. angielskim) spotka się z pozytywnym odbiorem patrologów i historyków starożytności z kręgu języka angielskiego, a dzięki temu polskie studia nad dziejami Kościoła w starożytności staną się znane szerszemu gronu badaczy antyku. Warto zatem sięgnąć po tę lekturę, której tematyka – chociaż nie jest nowa i odkrywczą – jest niezwykle interesująca, a przy tym przez Autora starannie uporządkowana.

ks. Piotr Szczur – Lublin, KUL

Kazimierz Zakrzewski. Historia i polityka, pod redakcją Małgorzaty DĄBROWSKIEJ, Warszawa – Łódź 2015, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu – Uniwersytet Łódzki, ss. 343.

Tom poświęcony życiu i działalności profesora Kazimierza Zakrzewskiego (4 XI 1900 - 11 III 1941) pod red. dr hab. Małgorzaty Dąbrowskiej, prof. UŁ, składa się z szesnastu studiów. Jak pisze we wstępie prof. M. Dąbrowska, „układ tomu jest tradycyjny, począwszy od rozdziałów przedstawiających środowisko rodzinne Kazimierza Zakrzewskiego, przez analizy poglądów tego badacza na achajskie, rzymskie i bizantyńskie dzieje, a następnie wnikliwe prezentacje jego koncepcji politycznych, ich źródeł inspiracji, wzajemnych powiązań i – co najważniejsze – oceny realnych możliwości wprowadzenia w życie syndykalistycznej wizji państwa; z podkreśleniem szerokiego spektrum zainteresowań uczonego, reagującego na najważniejsze zjawiska dwudziestolecia międzywojennego, takie jak bolszewizm, faszizm i nazizm” (s. 7-8).

Powyższą pracę zbiorową otwierają dwa artykuły przedstawiające dom rodzinny oraz najbliższych krewnych jako podstawowe miejsce kształtujące charakter i dające solidne podstawy intelektualnej formacji K. Zakrzewskiego.

Pierwsze w kolejności studium, noszące tytuł *Fizyka i historia. W kręgu rodziny Kazimierza Zakrzewskiego* (s. 9-20), wyszło spod pióra dra Macieja Janika (UJ). Autor eksponuje cztery osoby, które miały zasadniczy wpływ na formację duchowo-intelektualną przyszłego historyka i działacza polityczno-społecznego. Były to z jednej strony matka, Helena z Wiśniewskich Zakrzewska (26 XI 1880 - 13 X 1952), i babka, Maria z Głowackich Wiśniewska (1860 - 23 VIII 1922), z drugiej zaś ojciec, Konstanty Zakrzewski (14 I 1876 - 19 I 1948), profesora fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu we Lwowie, oraz stryj, Stanisław Zakrzewski (13 XII 1873 - 15 III 1936), profesor historii Uniwersytetu Lwowskiego. Następnie M. Janik charakteryzuje lata gimnazjalne, służbę wojskową, studia w Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie K. Zakrzewski był słuchaczem głównie

trzech wybitnych badaczy: Leona Sternbacha (2 VII 1864 - 20 II 1940), Tadeusza Sinki (14 IX 1877 - 22 VII 1966) i Władysława Semkowicza (8 V 1878 - 12 II 1949), oraz uzyskanie doktoratu w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, w 1923, którego promotorem był Konstanty Chyliński (14 X 1881 - 5 II 1939). Chronologiczną cezurą tego studium jest rok 1925, kiedy to młody doktor żeni się z Jadwigą Beck (1901 - 30 IX 1972), córką znanego neurochirurga i rektora Uniwersytetu Lwowskiego, Adolfa Becka (1 I 1863 - 7 VIII 1942).

Drugi artykuł, napisany przez dr hab. Lidię Korczak (UJ), krótko charakteryzuje sylwetkę Stanisława Zakrzewskiego (*Stanisław Zakrzewski – człowiek i dzieło*, s. 21-33), stryja Kazimierza. Autorka zwraca uwagę na fakt, że S. Zakrzewski łączył pracę naukową z działalnością polityczną, twierdząc, „że zaangażowanie w politykę pozwala lepiej zrozumieć historię, jej mechanizmy, coś, co dla historyków gabinetowych stanowi tajemnicę” (s. 27). W konsekwencji ta bipolarna charakterystyka sylwetki S. Zakrzewski sugeruje, że podobna dwutorowość zaangażowania w kwestie społeczno-polityczne i w badania historyczne Kazimierza Zakrzewskiego ma swe źródło właśnie w postawie stryja. W ten sposób niejako wzmocniona została teza dra M. Janika o decydującym wpływie domu rodzinnego na formację K. Zakrzewskiego. Artykuł ten jest jednocześnie rodzajem łącznika między studium dra M. Janika a następnymi publikacjami recenzowanego zbioru.

Następny segment publikacji stanowią cztery opracowania dotyczące dorobku naukowego K. Zakrzewskiego.

Artykuł dr hab. Marcina N. Pawłaka (Uniwersytet Mikołaja Kopernika) otwiera tę właśnie część tomu poświęconą K. Zakrzewskiemu jako historykowi (*Kazimierz Zakrzewski – badacz antyku*, s. 34-45). Autor rozpoczyna swe studium od ogólnej charakterystyki badań K. Zakrzewskiego, pisząc: „Na polu antyku przedmiotem zainteresowania Zakrzewskiego stały się takie kwestie jak samorząd miast w okresie cesarstwa i ich upadek, gwałtowne przemiany społeczno-polityczne schyłku republiki rzymskiej oraz te, do których doszło w III w., narodziny i rozwój gminy chrześcijańskiej w Rzymie, sama natura państwa rzymskiego, wreszcie rozmaite kwestie gospodarcze” (s. 34). Następnie M.N. Pawlak wchodzi w rozważania szczegółowe, biorąc pod lupę pierwszą znaczącą pracę K. Zakrzewskiego, czyli rozprawę *Samorząd miast Achai rzymskiej. Arkadya, Messenia, Lakonia* (Lwów 1925), ponieważ nie bez racji uważa, że wspomniana wyżej różnorodność zainteresowań badawczych K. Zakrzewskiego została wyraźnie zasygnalizowana właśnie w tej publikacji. Natomiast do najważniejszych, rozwijanych później przez K. Zakrzewskiego wątków badawczych zalicza M.N. Pawlak problematykę „upadku ustroju municypalnego, upadku miast i klasy średniej” (s. 38), zagadnienie destrukcji cesarstwa rzymskiego jako takiego (s. 40) oraz kwestie społeczne (s. 41-43). Autor artykułu podkreśla w konkluzji, że tylko niewielka część dorobku naukowego K. Zakrzewskiego jest poświęcona starożytności klasycznej, a najwartościowszą z nich jest wspomniana wyżej praca z roku 1925.

Autorem drugiego opracowania na temat osiągnięć K. Zakrzewskiego jako historyka (*Kazimierz Zakrzewski na tle dyskusji o upadku cesarstwa rzymskiego*

w *polskiej historiografii okresu międzywojennego*, s. 46-63) jest niezależny badacz Michał Kozłowski. Artykuł ten jest swego rodzaju twórczym rozwinięciem wątku, który został zasygnalizowany już w studium M.N. Pawłaka. W swych wywodach Autor wskazał, że „w upadku ustroju municypalnego, a tym samym cesarstwa rzymskiego, zdaniem Zakrzewskiego rolę decydującą odegrało chrześcijaństwo” (s. 48, por. s. 57 i 60). Natomiast „zarodki przyszłej katastrofy dostrzegł Zakrzewski już w rezygnacji Rzymu z dalszej ekspansji, co pozwoliło światu zewnętrznemu dojrzeć i uderzyć w imperium” (s. 52). Z kwestią upadku cesarstwa rzymskiego wiąże się nierozzerwalnie problem cezury między starożytnością a średniowieczem. Poruszając to zagadnienie M. Kozłowski wskazał, że K. Zakrzewski przyjął w tym względzie argumenty belgijskiego mediewisty Henri Pirenne’a (23 XII 1862 - 25 X 1935) i za okres przełomu między starożytnością a średniowieczem uznał wiek VII (por. s. 49, 53, 54 i 59).

Kolejnym studium z zakresu dokonań K. Zakrzewskiego jako historyka jest artykuł dr hab. Jana Prostko-Prostyński, prof. UAM, pod tytułem *Kazimierz Zakrzewski jako badacz późnego antyku i wczesnego Bizancjum* (s. 64-78). Autor wychodzi w swych rozważaniach od dwóch, jego zdaniem, najważniejszych kwestii z zakresu metodologii historii: postulatu zawieszenia sądów wartościujących oraz refleksji nad znaczeniem związków przyczynowych. To właśnie owe związki przyczynowe, łączące wielkie wydarzenia w historii późnorzymskiej V w. i bizantyńskiej, liczonej *grosso modo* od VII w., starał się, w opinii J. Prostko-Prostyńskiego, uchwycić K. Zakrzewski. Autor artykułu wskazał, że „badania Zakrzewskiego konsekwentnie obracały się wokół pewnych głównych osi: przyczyny upadku starożytnego Rzymu, wyznaczenia cezury między światem starożytnym i średniowiecznym oraz wokół narodzin cesarstwa wschodniorzymskiego” (s. 66). Następnie J. Prostko-Prostyński, podobnie jak M.N. Pawlak, przedstawia poglądy K. Zakrzewskiego na kwestię upadku miast późnoantycznych, której powodem miała być rosnąca rola chrześcijaństwa. Autor publikacji podkreśla, że poglądy te polski badacz przejął prawdopodobnie od François P.G. Guizota (4 X 1787 - 12 IX 1874), liberalnego historyka francuskiego, będącego z kolei pod wpływem ogólniejszych idei Edwarda Gibbona (27 IV 1737 - 16 I 1794), którego dzieło w roku 1812 F.P.G. Guizot przełożył na francuski. Z drugiej strony, jak słusznie wskazuje J. Prostko-Prostyński, jest także wysoce prawdopodobne, że K. Zakrzewski, który wysoko cenił również innego Francuza, a mianowicie Georgesa E. Sorela (2 XI 1847 - 29 VIII 1922), ideologa bardzo bliskiego K. Zakrzewskiemu syndykalizmu, hołdującego powyższej tezie F.P.G. Guizota, mógł właśnie pod jego wpływem zaakceptować ideę o wiodącej roli chrześcijaństwa w upadku ustroju municypalnego (s. 67-69). W dalszej części swego studium J. Prostko-Prostyński podkreśla, że K. Zakrzewski, inspirowany z kolei pracami Michaiła Rostowcewa (10 XI 1870 - 20 X 1952), postrzegał istotę dziejów antycznych i upadku świata antycznego w kategorii walki klas (s. 71), jednak upadku tego nie datował na wiek V, lecz za Henri Pirenne na wiek VII. Jeśli zaś chodzi o cezurę między starożytnością a średniowieczem, to poznański badacz ujął ją

w sposób bardziej zniuansowany niż M. Kozłowski, wskazując, że dla K. Zakrzewskiego „na Wschodzie byłyby to wiek VIII (jako przejściowy traktowany jest wiek VII), a na Zachodzie rok 540” (s. 72). Jeśli zaś chodzi o początki Bizancjum *sensu lato*, to cezurą dla K. Zakrzewskiego był rok 395. Wreszcie w ostatniej części swego artykułu J. Prostko-Prostyński omawia krótko pracę K. Zakrzewskiego pod tytułem *Rewolucja Odoakra* z roku 1933. W rozprawie tej „Zakrzewski, idąc za poglądami Theodora Mommsena, uważał, że rok 476 nie jest żadną cezurą w dziejach państwa rzymskiego na Zachodzie i że zostało ono zachowane przez Odoakra i Ostrogotów z dynastii Amalów aż do 540 r.” (s. 74). W konkluzji Autor podkreśla raz jeszcze zależność też K. Zakrzewskiego od innych badaczy i ideologów (szczególnie od G.E. Sorel) oraz na fakt, że „wydarzenia w świecie współczesnym i jego własne przekonania polityczne narzucały mu interpretację świata rzymskiego” (s. 76). Studium J. Prostko-Prostyńskiego ma zatem charakter analityczno-krytyczny. Badacz stara się przedstawić źródła też K. Zakrzewskiego oraz jego warsztat historyczny, który podsumowuje następująco: „Zakrzewski [...] selekcyonował cytowane prace, z reguły wybierał dzieła ważne, ale także prace po prostu głośne, co nie znaczy najlepsze pod względem warsztatowym (zob. Sorel). Pisząc o sprawach społecznych, prawie nie interesował się epigrafiką, papirologią, archeologią. W tym aspekcie już wówczas był historykiem nienowoczesnym” (s. 75-76).

Czwartym i ostatnim studium nad dorobkiem historycznym K. Zakrzewskiego jest artykuł prof. dra hab. Macieja Salamona (UJ): *Kazimierza Zakrzewskiego wizja średniowiecznego Bizancjum* (s. 79-104). Autor wychodzi od bardzo subtelnych rozważań nad tezami K. Zakrzewskiego odnośnie cezury między starożytnością a średniowieczem. Krakowski badacz zaznacza przy tym, że do poważnych zmian dochodzi na przełomie VII i VIII w., sygnalizując w ten sposób *implicite*, że K. Zakrzewski był pod wpływem też H. Pirenne’a. Przemyślenia te M. Salamon podsumowuje jednak w sposób, znamionujący dystans intelektualny dojrzałego i wytrawnego badacza: „Odnoszę wrażenie, że Zakrzewski, kontynuując rozważania nad cezurą epok, coraz lepiej poznawał Bizancjum, a zarazem coraz mniej przejmował się zagadnieniem periodyzacji [...]. Dyskutowany [...] problem [...] nie znalazł też wówczas rozwiązania powszechnie akceptowanego przez uczonych, i tak pozostało do naszych czasów. [...]. Nic dziwnego, że dziś dzielimy historię bizantyńską na więcej krótszych epok, a nie tylko na dwie, i podziały te mają w dużej mierze charakter umowy” (s. 85). Autor rozpatruje następnie poglądy K. Zakrzewskiego na temat ikonoklazmu, podkreślając, że darzył on ten nurt kultury bizantyńskiej „przesadną przychylnością i próbował dowodzić jego pozytywnej roli” (s. 91). W tym kontekście M. Salamon stara się wykazać słabość wielu tez K. Zakrzewskiego w tym zakresie. Pokrewnymi zaś zagadnieniami poruszonymi w rzeczonym artykule są: postrzeganie roli mnichów w kulturze bizantyńskiej (s. 93-94); kontrola państwa nad Kościołem (s. 95); rola i miejsce władcy (s. 95-96); znaczenie administracji cywilnej i wojskowej (s. 96-97); system ekonomiczny Bizancjum (s. 98-99). Z drugiej strony M. Salamon

wskazuje na wartość osobną dokonań K. Zakrzewskiego w korelacji ideologicznej z syndykalizmem, pod którego wpływem, a nawet urokiem pozostał polski bizantynolog przez całe swoje dorosłe życie. To, zdaniem M. Salamona, powodowało, że obok analizy źródeł da się w jego pracach wyczytać pewien idealistyczny schemat społeczno-polityczny zaczerpnięty właśnie z syndykalizmu. Na studium M. Salamona można spojrzeć również z perspektywy porównawczej. Jest ono bowiem elementem zamykającym pewien tryptyk, na który składają się artykuły Michała Kozłowskiego (ur. 1980), Jana Prostko-Prostyńskiego (ur. 1958) i właśnie Macieja Salamona (ur. 1946). Czytając te opracowania zauważa się wzrastającą dojrzałość badawczą, która wynika zarówno z erudycji zdobywanej przez lata mozolnych studiów, jak i z idącej za nią finezji i głębi analiz. W tej perspektywie artykuły te tworzą swego rodzaju hierarchię wstępującą, która pozwala czytelnikowi łatwo dostrzec i zrozumieć uniwersytecką rolę ideału wzrastania w mądrości i w latach (por. Łk 2, 52). W charakterze koniecznego sprostowania należy zaś wspomnieć, że pewien oczywisty błąd redakcyjny widnieje na samym początku artykułu, gdzie nieprawidłowo podano afiliację prof. M. Salamona. Jest nią oczywiście Uniwersytet Jagielloński a nie Uniwersytet Śląski, gdzie swego czasu Autor pracował.

Kolejny blok tematyczny recenzowanej pracy zbiorowej to siedem artykułów, z których sześć analizuje społeczno-polityczne zaangażowanie K. Zakrzewskiego.

Otwiera go studium prof. dr hab. Grzegorza Mazura (UJ): *Kazimierz Zakrzewski na lwowskiej scenie politycznej* (s. 105-119). Autor zaznacza, że faktyczne związki przyszłego bizantynologa z Lwowem rozpoczynają się w roku 1923, kiedy to pod kierunkiem prof. Konstantego Chylińskiego uzyskał on doktorat w Uniwersytecie Jana Kazimierza, kończąc tym samym pomyślnie rozpoczęte w Krakowie studia historyczne. Analizując już *stricte* polityczne zaangażowanie K. Zakrzewskiego, Autor wychodzi od jego przynależności do tzw. Zespołu Stu, czyli do grupy działającej w ramach Związku Ludowo-Narodowego, z którą K. Zakrzewski związał się od początku swego pobytu we Lwowie. Jednak jego związki z Zespołem Stu musiały być raczej dość luźne, ponieważ już w roku 1925 wyjechał na dwuletnie stypendium do Francji, a w roku akademickim 1929/1930 wykładał na Uniwersytecie Poznańskim i dopiero w 1931 r. powrócił do Lwowa, który ostatecznie jednak opuścił już w roku 1935, aby na Uniwersytecie Warszawskim objąć Katedrę Historii Bizancjum. K. Zakrzewski swą aktywność na polu społeczno-politycznym we Lwowie przejawiał m.in. jako współredaktor „Słowa Polskiego” oraz udzielając się w Związku Związków Zawodowych. Propagował tam syndykalizm, przy jednoczesnym podkreślaniu wartości patriotycznych w duchu ideologii sanacyjnej. On też oficjalnie reprezentował Lwów w czasie pogrzebu Józefa Piłsudskiego (5 XII 1867 - 12 V 1935). Autor podsumował swoje wywody tezą, iż we Lwowie K. Zakrzewski „zaczynał dopiero zdobywać doświadczenie w działalności publicznej” (s. 118).

Z kolei tekst dr hab. Tadeusza P. Rutkowskiego (UW): *Kazimierz Zakrzewski na Uniwersytecie Warszawskim* (s. 120-130) jest krótkim opisem zaledwie

czteroletniego warszawskiego etapu kariery uniwersyteckiej K. Zakrzewskiego. Autor artykułu przedstawia procedurę nominacji K. Zakrzewskiego na kierownika Katedry Historii Bizancjum UW. Ostatecznie Rada Wydziału Humanistycznego UW w dniu 15 stycznia 1935, stosunkiem głosów 16 – za, 4 – przeciw, 2 – wstrzymujące się, powołała go na kierownika tej katedry. Następnie T.P. Rutkowski omawia zajęcia prowadzone w ramach katedry. Przypomina również, że K. Zakrzewski był inicjatorem powstania Polskiego Towarzystwa Bizantyńskiego, w którym pełnił funkcję sekretarza generalnego. Generalnie jest to krótkie, ale instruktywne i krytyczne spojrzenie na „warszawski” okres działalności K. Zakrzewskiego jako bizantynisty. Redaktorka tomu chyba jednak niepotrzebna umieściła ten artykuł wśród studiów dotyczących działalności społeczno-politycznej K. Zakrzewskiego. Jego bowiem miejsce powinno raczej być między opracowaniem dr hab. Grzegorza Zackiewicza (s. 263-293) a Juliana Borkowskiego (s. 294-308).

Autorem kolejnego tekstu jest dr hab. Przemysław Waingertner, prof. UŁ. Jego rozważania noszą tytuł „*Syndykalne państwo wytwórców*”. *Analiza koncepcji ustrojowej Kazimierza Zakrzewskiego* (s. 131-146). Łódzki badacz zajął się istotą politycznych poglądów K. Zakrzewski, a mianowicie syndykalizmem. Konsekwencją tego ideologicznego wyboru była krytyka słabości liberalnej demokracji politycznej, opartej na partiach i stronnictwach politycznych oraz system kapitalistyczny jako taki, prowadzona właśnie z pozycji syndykalizmu. Lekarstwa na całe zło upatrywał K. Zakrzewski w demokracji społecznej, zbudowanej za bazy koncepcji syndykalistycznych. Jednocześnie krytykując demokrację polityczną K. Zakrzewski sprzeciwiał się budowie „państwa totalitarnego, opartego na przesłankach narodowego socjalizmu, faszystów lub komunizmu” (s. 134). Temu typowi państwa przeciwstawiał koncepcję państwa socjalnego, wychodząc również z pryncypiów syndykalistycznych. Idea demokracji społecznej i idea państwa socjalnego prowadziły więc w ostatecznych rozrachunku do stworzenia państwa syndykalnego. Szczególna rola w tym dziele miała przyspaść ruchowi robotniczemu pod egidą związków zawodowych. Ostatecznym celem miało być powstanie sprawiedliwej „Polski Ludowej” (s. 137), dla której K. Zakrzewski nakreślił nawet projekt nowej konstytucji (s. 139-141). W podsumowaniu swych wywodów P. Waingertner pisze: „Postulaty polityczne i gospodarcze Zakrzewskiego stawały się [...] hasłami utopijnymi, [...], nie wpływając w praktyce na kształtowanie sytuacji polityczno-gospodarczej w kraju” (s. 143).

Polityczno-społeczne zaangażowanie K. Zakrzewskiego dotyczy także artykuł dra Tomasza Romanowicza (UŁ): *Kazimierz Zakrzewski a Związek Związków Zawodowych* (s. 147-166). Autor charakteryzuje tutaj postać Profesora jako działacza powstałego oficjalnie 25 maja 1931 r. prosanacyjnego Związku Związków Zawodowych (ZZZ), którego program nawiązywał do ideologii syndykalizmu. Uczony, jako wiceprezes a później prezes lwowskiej Rady Okręgowej ZZZ, zajmował wysokie stanowisko w lwowskich strukturach ZZZ. W tym kontekście Autor przywołuje projekt konstytucji, napisany w ramach tzw. ankiety konstytucyjnej

z 17 marca 1931, przez K. Zakrzewskiego i złożony 4 maja 1931 r. w Kancelarii Marszałka Sejmu. „Projekt ten przewidywał podział na samorząd zawodowy i terytorialny. Podstawowym szczeblem tego pierwszego miał być związek zawodowy” (s. 149). T. Romanowicz poświęcił też sporo miejsca na scharakteryzowanie postawy K. Zakrzewskiego wobec wydarzeń, jakie miały miejsce we Lwowie po 14 kwietnia 1936 r., kiedy to podczas demonstracji bezrobotnych zmarł w wyniku rany postrzałowej jeden z manifestantów (s. 156-157). Po objęciu Katedry Historii Bizancjum (oficjalnie 1 września 1935) K. Zakrzewski działał w Centralnym Wydziale ZZZ w Warszawie. Został też w marcu 1937 r. wybrany do Prezydium Centralnego Wydziału ZZZ, a 18 czerwca 1939 r. został wiceprezesem ZZZ. Awanse sprawiły, że K. Zakrzewski stał się nie tylko eminentnym działaczem ZZZ, lecz musiał również stawić czoła wielu wewnętrznym konfliktom, jakie narastały w łonie tej organizacji. W podsumowaniu swych rozważań T. Romanowicz wskazał, że „wobec dekompozycji obozu sanacyjnego po śmierci Piłsudskiego [K. Zakrzewski] opowiedział się [...] po stronie lewicy sanacyjnej, stojącej w opozycji do rządzącego O[bozu] Z[jednoczenia] N[arodowego]” (s. 162).

Autorką następnego artykułu z bloku „politycznego” jest śp. dr hab. Maria Nartowicz-Kot, prof. UŁ (zm. 26 XI 2015). Jej opracowanie nosi tytuł: *Kazimierz Zakrzewski a Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego* (s. 167-184). Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury (RIOK) zaczął funkcjonować pod koniec roku 1930, jako przybudówka oświatowa Związku Związków Zawodowych. Oddział lwowski RIOK powstał zaś 2 grudnia 1931, a jednym z członków zarządu został właśnie K. Zakrzewski. Zadaniem tej organizacji było przede wszystkim prowadzenie działalności oświatowej głównie poprzez prelekcje i kursy. Duży nacisk kładziono też na propagowanie idei syndykalizmu. K. Zakrzewski objął funkcję prezesa tej organizacji 2 listopada 1936 r., czyli na II Zjeździe Delegatów RIOK, który obradował w dniach 1-2 listopada w Warszawie, co oznaczało wzmocnienie pozycji syndykalistów w tej organizacji. Przyniosło to jednak liczne secesje. „RIOK stał się w tym czasie miejscem penetracji także innych nurtów politycznych, m.in. komunistycznego [i] anarchosyndykalistycznego. Zakrzewski zdecydowanie się temu przeciwstawiał” (s. 175). Nie uchroniło to jednak RIOK przed poważnym kryzysem, który nasilił się w przeddzień wybuchu wojny. Ta zaś zakończyła działalność instytutu, a co za tym idzie udział K. Zakrzewskiego w kierownictwie tej organizacji.

Piątym opracowaniem, odnoszącym się do społeczno-politycznego zaangażowania Profesora, jest długi i bardzo wnikliwy artykuł dra hab. Rafała Chwedorczyka, prof. UW: *Francuscy ideowi mistrzowie Zakrzewskiego: Sorel, Berth, Valois* (s. 185-217). Autor podzielił go na trzy sekcje: *Zakrzewski a Sorel* (s. 187-194), *Zakrzewski i Berth* (s. 194-201), *Zakrzewski i Valois* (s. 201-212), uzyskując w ten sposób klarowność wyводу. K. Zakrzewski bowiem, jako jeden z głównych polskich syndykalistów, nawiązywał często w swych publikacjach do wspomnianych wyżej Francuzów: Georges Sorela (2 XI 1847 - 29 VIII 1922), Édouarda Bertha (1 VII 1875 - 25 I 1939) i Georges Valois (7 X 1878 - 18 II 1945), akceptując

przede wszystkim zasadnicze tezy G. Sorela (s. 186). Nie był jednak bezkrytycznym entuzjastą tego ostatniego. Nigdy, na przykład, nie identyfikował się z marksizmem. Był też zawsze polskim patriotą. Z kolei É. Berth był bliski K. Zakrzewskiemu poprzez silne akcentowanie podmiotowości syndykalizmu i przynależności narodowej. Bliski był też Profesorowi jego podział na narody proletariackie i plutokratyczne. Do tych pierwszych zaliczył m.in. Polskę. Z É. Berthem łączył również K. Zakrzewskiego militarizm – wojna i praca jako jedyne źródła postępu, a substytutem wojny jest strajk (s. 198) – oraz „historyzm” – w sensie odwoływania się do zjawisk społeczno-politycznych i nurtów filozoficznych znanych ze starożytności. To co różniło go od francuskiego syndykalisty to poparcie dla modelu silnego państwa. „Państwo, dla Zakrzewskiego, w realiach takiego kraju jak Polska było nieodzownym czynnikiem rozwoju cywilizacyjnego” (s. 200). Z G. Valois natomiast łączył K. Zakrzewskiego antyfaszyzm oraz silne ukierunkowanie na zbliżenie do głównego nurtu lewicy. W tym kontekście opowiadał się zarówno przeciw liberalnej demokracji, jak i nacjonalistycznej prawicy. Krytykował także amerykańską i brytyjską finansjerę, które udzielały wsparcia tradycyjnie antypolskiemu kapitałowi niemieckiemu. W podsumowaniu swego wykładu Rafał Chwedorczyk pisze: „Zakrzewski był epigonem myśli Sorela, wielokrotnie powielał tezy francuskiego myśliciela i jego uczniów, z pewnością jednak należał do ich najoryginalniejszych interpretatorów” (s. 212).

Również artykuł prof. dra hab. Marka Konrata (IH PAN): *Kazimierz Zakrzewski wobec reżimów totalnych. Pisma i idee z lat 1929-1935* (s. 218-262) cechuje wysoki poziom merytoryczny oraz jasność wykładu. Ramy czasowe zakreślone w tytule tej publikacji wynikają stąd, że był to okres najintensywniejszej działalności publicystycznej K. Zakrzewskiego. Zaś w centrum jego analiz stała „problematyka państw nowego typu – sowieckiej Rosji i faszystowskich Włoch” (s. 220), a później – choć marginalnie – niemieckiego nazizmu, gdzie w sposób rewolucyjny zburzono stary porządek, czyli demokrację liberalną. Z drugiej strony K. Zakrzewski był propagatorem kultu Józefa Piłsudskiego, którego uważał za największego Polaka. Punktem odniesienia i kryterium oceny dla tych dwóch biegunów był syndykalizm szkoły G. Sorela (s. 248-255). Dla K. Zakrzewskiego „ideałem było państwo silne, ale nie tylko autorytarne, lecz także socjalne” (s. 221). Pierwszy z wymienionych biegunów K. Zakrzewski najlepiej opisał w wydanej w roku 1931 książce *Od Lenina do Hitlera*. M. Konrat analizuje kolejno: bolszewizm (s. 222-233), faszizm włoski (s. 233-243), narodowy socjalizm (s. 243-248) oraz – wskazany wyżej – związek tych koncepcji społeczno-politycznych z syndykalizmem. W obszernym podsumowaniu swych wywodów (s. 255-260) Autor pisze: „W naszym przekonaniu teoria rewolucji antyliberalnej i państwa całkowitego oraz przeświadczenie, że występuje związek genetyczny między faszyzmem i nazizmem a bolszewizmem, a także teoria partii-zakonu – to najważniejsze idee lwowsko-warszawskiego profesora” (s. 255-256). K. Konrat zauważa także, że po objęciu katedry na Uniwersytecie Warszawskim w roku 1935, K. Zakrzewski przeszedł zdecydowanie ze stanowiska politycznego konceptualisty na pozycje

badacza dziejów Bizancjum, nie komentując już w zasadzie w sposób twórczy wydarzeń z lat 1936-1939. Autor artykułu przedstawia również trafną paralelę pomiędzy Zakrzewskim-publicystą a Zakrzewskim-historykiem: „W przypadku Zakrzewskiego mamy do czynienia z zaangażowanym pisarzem politycznym, który jako publicysta analizuje kryzys świata sobie współczesnego, zaś jako profesor mówi z katedry o kryzysie starożytnej cywilizacji rzymskiej” (s. 258).

Czwartą część recenzowanego opracowania otwiera opracowanie dra hab. Grzegorza Zackiewicza (UwB) noszące tytuł *Przełomy w życiu Kazimierza Zakrzewskiego* (s. 263-293). Jest to szkic biograficzny, który – jak to określa Autor – „stanowi [...] próbę podsumowania dotychczasowego stanu wiedzy na temat życia i działalności pioniera polskiej bizantynologii” (s. 264). Należałoby czytać go w jednym ciągu z artykułem dra M. Janika (*Fizyka i historia. W kręgu rodziny Kazimierza Zakrzewskiego*, s. 9-20), dr hab. L. Korczak (*Stanisław Zakrzewski – człowiek i dzieło*, s. 21-33) i dr hab. T.P. Rutkowskiego (*Kazimierz Zakrzewski na Uniwersytecie Warszawskim*, s. 120-130). Autor rozwija tu wątek powiązań rodzinnych, pisząc nie tylko o rodzicach i babce ze strony matki, lecz także o młodszym bracie Władysławie (25 VI 1905-1945) i siostrze, Marii Kapiszewskiej (18 V 1907 - 24 VI 1987) – por. s. 10, przyp. 9. G. Zackiewicz podkreśla, że najmniej znany pozostaje okres dzieciństwa i wczesnej młodości K. Zakrzewskiego. Również w okresie pomaturalnym, a ściślej w roku 1918, kiedy był on żołnierzem, nie brak niewiadomych w życiorysie przyszłego bizantynisty. Z kolei po zapisaniu się na Uniwersytet Jagielloński jesienią 1918 r., okres studiów ma „przerwę”, przypadającą na pierwszą połowę roku 1919. Także przy analizie następnych lat życia K. Zakrzewskiego Autor sygnalizuje wiele niejasności. W ostatecznym rozrachunku życiorys bizantynisty ma wiele białych plam i niedomowień. Wymaga zatem dalszych badań. W drugiej części swych rozważań G. Zackiewicz nakreślił w formie tabeli (s. 281, tab. 2) chronologiczny schemat autoidentyfikacji politycznej K. Zakrzewskiego, polemizując tym samym z poglądami R. Chwedoruka, którego autorską tabelę faz ewolucji ideowej K. Zakrzewskiego również zamieszcza w swym studium (s. 280, tab. 1). Następnie zaś komentuje owe tabelaryczne zestawienia. Wreszcie ostatnia zamieszczona przez Autora tabela (s. 285, tab. 3) przedstawia (także w ujęciu chronologicznym) stosunek Profesora do faszystów. Autor tego szkicu biograficznego stara się przedstawić raczej bogactwo wątpliwości i pytań dotyczących K. Zakrzewskiego niż sumę udokumentowanych faktów, ponieważ ustalenie tych ostatnich wymaga jeszcze solidnej kwerendy archiwalnej.

Charakter przyczynku do biografii ma także następny artykuł recenzowanego zbioru pióra Juliana Borkowskiego (Muzeum Warszawy): *Kazimierz Zakrzewski ps. „Bakałarz”, „Borowski” w czasie II wojny światowej* (s. 294-308). Autor wychodzi od przypomnienia, że w momencie wybuchu II wojny światowej K. Zakrzewski miał niespełna 39 lat i mieszkał wówczas „w tzw. Domu Profesorów przy ul. Brzozowej 12 na warszawskiej Starówce” (s. 294). W czasie kampanii wrześniowej walczył w Samodzielnej Grupie Operacyjnej „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga (1 II 1888 - 5 IV 1941), a po jej kapitulacji powrócił do

Warszawy, gdzie rozpoczął czynną działalność konspiracyjną. To właśnie owa działalność konspiracyjna syndykalistów (21 X 1939 powołano Związek Syndykalistów Polskich) i samego K. Zakrzewskiego jest głównym tematem artykułu. Profesora aresztowano 12 stycznia 1941 r. i osadzono na Pawiaku. Starania o jego uwolnienie nie przyniosły pozytywnego skutku. Został rozstrzelany w Palmirach 11 marca 1941 r., w ramach niemieckiego odwetu za zastrzelenie w dniu 7 marca Karola J. Syma (ur. 3 VII 1896), dyrektora Teatru Miasta Warszawy, „volksdeutscha i gorliwego niemieckiego współpracownika gestapo” (s. 302).

Wreszcie swego rodzaju epilogiem jest krótki artykuł redaktorki tomu, prof. M. Dąbrowskiej: *Postowie. Halina Evert-Kappesowa – uczennica Haleckiego i Zakrzewskiego* (s. 309-313). Jest to nie tylko wspomnienie o uczennicy K. Zakrzewskiego, lecz również wspomnienie o H. Evert-Kappesowej jako o profesorze Uniwersytetu Łódzkiego, „która doprowadziła do odrodzenia bizantynistyki powojennej i uczynienia z niej ważnej dziedziny badań” (s. 309). Jest to *de facto* dyskretne podkreślenie ciągłości polskich studiów bizantynistycznych, które to dziedzictwo w linii prostej przypadło właśnie Łodzi. Mając przed oczyma dzisiejszy rozwój i dynamizm łódzkiej bizantynistyki, trzeba przyznać Autorce całkowitą rację i życzyć całemu łódzkiemu środowisku badaczy historii Bizancjum, aby nie utracili tego intelektualnego rozmachu i badawczego zapału.

Cennym dopełnieniem tej publikacji jest *Bibliografia prac Kazimierza Zakrzewskiego za lata 1920-2012 i literatura o nim* (s. 314-327) autorstwa Michała Kozłowskiego oraz *Noty biograficzne autorów* (s. 328-332), które również opracował Michał Kozłowski. Szczególnie benedyktyńska praca nad zebraniem bibliografii zasługuje na szczerze uznanie. Książkę zamyka zaś wykaz skrótów (s. 333-334) oraz indeks osób (s. 335-343).

W trakcie lektury wychwycono kilka niedociągnięć redakcyjnych: s. 30 (lin. 2-3 od góry) jest: „spotkały się żywym odzewem”, powinno być: „spotkały się z żywym odzewem”; s. 38 (lin. 14 od góry) jest: „euergeci dobroczyńcy”, powinno być: „euergeci-dobroczyńcy”; s. 68, przyp. 18, jest: „edition”, powinno być: „édition”; s. 95 (lin. 6 od góry) jest: „że ten„uważał się”, powinno być: „że ten „uważał się”; s. 147 (lin. 4 od dołu) jest: „Biorąc po uwagę fakt”, powinno być: „Biorąc pod uwagę fakt”; s. 172 (lin. 7-8 od góry) jest: „istotne w życiu. Zakrzewskiego.”, powinno być: „istotne w życiu Zakrzewskiego.”; s. 172 (lin. 10-11 od dołu) jest: „także dostępne źródła go nie odnotowały, nawet głównych tez wystąpienia”, powinno być: „także dostępne źródła nie odnotowały nawet głównych tez wystąpienia”; s. 194, przyp. 58, jest: „Derniers”, powinno być: „derniers”; s. 204 (lin. 1 od góry) jest: „Valois faszyzm dostrzegł, że w swojej praktyce”, powinno być: „Valois dostrzegł, że faszyzm w swojej praktyce”; s. 254 (lin. 8 od góry) jest: „państwo omnipotente, powinno być: „państwo omnipotentne”; s. 255 (lin. 14 od dołu) jest: „wyjawiał”, powinno być: „przejawiał”.

Z kolei za mankament w bibliografiach, które znajdują się na końcu każdego studium, można uznać brak stron przy artykułach publikowanych w czasopiśmie i w pracach zbiorowych. Wyjątek stanowi tutaj opracowanie dra M. Janika.

Generalnie jednak trzeba serdecznie pogratulować prof. Małgorzacie Dąbrowskiej kolejnego, po tomach poświęconych Oskarowi Haleckiemu (*Oskar Halecki i jego wizja Europy*, t. 1-2, pod red. M. Dąbrowskiej, Warszawa – Łódź 2012-2014, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu – Uniwersytet Łódzki), ważnego opracowania z zakresu historii historiografii. Publikacja ta jest udaną próbą holistycznego spojrzenia na życie i działalność danej osoby, w tym przypadku Kazimierza Zakrzewskiego. O sukcesie zadecydował wysiłek zespołu kompetentnych Autorów poszczególnych tekstów. Z ich studiów wyłania się bowiem ów wielowymiarowy wizerunek K. Zakrzewskiego jako badacza antyku i działacza ruchu syndykalistycznego. Lektura zbioru daje nie tylko wiedzę o osobie lwowsko-warszawskiego bizantynisty, lecz również skłania do refleksji, m.in. nad sposobem uprawiania nauki. Te elementy sprawiają, że w ostatecznym rozrachunku praca pod redakcją prof. M. Dąbrowskiej jest ważną pozycją w dorobku polskiej biografistyki.

Piotr Kochanek – Lublin, KUL

Ранні Отці Церкви. Антологія, за редакцією Марії ГОРЯЧОЇ, Вітоки християнства 1: Джерела 1, Львів 2015, Видавництво Українського Католицького Університету, сс. 512.

Wyżej wymieniona antologia tekstów wczesnochrześcijańskich ukazała się jako pierwszy tom serii wydawniczej „Вітоки християнства” (skrót na grzbiecie okładki: BX 1), czyli „Początki chrześcijaństwa”. Seria ta została podzielona na dwie sekcje: „Джерела”, czyli „Źródła”, w ramach której zaplanowano wydawanie tekstów patrystycznych w przekładzie na język ukraiński, i „Дослідження”, czyli „Badania”, która to sekcja będzie miejscem publikacji rozpraw naukowych, w tym również prac obcojęzycznych, tłumaczonych na ukraiński. Kolegium redakcyjne serii tworzą młodzi, obiecujący badacze związani z Wydziałem Filozoficzno-Teologicznym Ukraińskiego Katolickiego Uniwersytetu we Lwowie, a dokładniej z Katedrą Teologii: dr Taras Chomycz (Тарас Хомич), dr Maria Goriacza (Марія Горяча) – redaktor prezentowanego tutaj pierwszego tomu „Źródła”, dr Aleksander Kaszczuk (Олександр Кашук), dr Oleg Kindij (Олег Кіндій) – prodziekan ds. współpracy z zagranicą, lic. Taras Tymo (Тарас Тимо), dr Roman Zawijski (Роман Завійський) – dziekan wydziału i dr Wiktor Żukowski (Віктор Жуковський) – kierownik rzeczony Katedry Teologii. Ponieważ przedmiotowa antologia jest, jak już wspomniano, pierwszym tomem sekcji mającej za zadanie publikowanie tekstów źródłowych, stąd też, jak to pokazuje poniższe zestawienie, jest wyborem najstarszych pism chrześcijańskich.

Część wstępną antologii tworzą trzy elementy: spis treści (s. 5-7), napisana przez kolegium redakcyjne serii przedmowa (s. 8-13) oraz zawierający 64 abrewiacje wykaz skrótów (s. 14-15). Natomiast rdzeń powyższego wyboru tekstów